Rok XIII. Nr. 7 SOSNOWIEC, sobota 8 stycznia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a

Telefoni: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97

Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

**ODDZIAŁY:** KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Ś. p.

# IGNACY BERESZKO

**Inżynier Elektryk**

**Dyrektor i Członek Zarządu Sp. Akc. Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim i Sp. Akc. „Sieci Elektryczne“**

**zmarł dnia 6 stycznia 1938 roku.**

W Zmarłym tracimy jednostkę, która położyła duże zasługi na polu elektryfikacji kraju i rozwoju naszych Spółek.

**ZARZĄD I RADA NADZORCZA.**

---

Dnia 6 stycznia 1938 r. zmarł w Będzinie

Ś. † p.

DYREKTOR INŻYNIER

# IGNACY BERESZKO

**współwłaściciel firmy „Zamkost“ w Będzinie.**

W Zmarłym tracimy zacnego i nieodżałowanego zwierzchnika.
Cześć Jego pamięci!

**ROBOTNICY**

Zakłady Mechaniczne i Budowa Konstrukcji Stalowych „ZAMKOST“ Inż. Ign. Bereszko i S-ka, Spółka Jawna w Będzinie.

---

Ś. † p.

# ANTONI GALOT

WIELOLETNI DOZORCA ETATOWY KOPALNI „JULJUSZ“, ZMARŁ 7 STYCZNIA 1938 ROKU.

Z szeregów naszego personelu ubył sumienny i oddany nam pracownik.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

**DYREKCJA KOPALŃ**

WARSZAWSKIEGO T-WA KOPALŃ WĘGLA I ZAKŁADÓW HUTNICZYCH.

---

# Energiczny protest Anglii
## przeciwko samowoli japońskiej

LONDYN, 7.1. Z Szanghaju donoszą, że naczelny dowódca brytyjskich sił zbrojnych odwiedził japońskiego attache wojskowego w Szanghaju Harade, wobec którego założył

**energiczny protest rządu brytyjskiego przeciw naruszeniu brytyjskiego odcinka obronnego w Szanghaju przez żołnierzy japońskich.**

Ostrzegł on attache japońskiego przed powtórzeniem się podobnych zajść i podkreślił, że wszelkie dalsze pogwałcenia praw brytyjskich

**pociągnęłyby za sobą daleko idące następstwa.**

LONDYN, 7. 1. Z Hankau donoszą że wojska generała Han-Fu-Szu bez walki ewakuowały Taining, położone na północny zachód od Kweiteh, mimo iż naczelne dowództwo wojsk chińskich wydało polecenie utrzymania miasta za wszelką cenę.

Samowola generała Han-Fu-Szu wywoła w Hankou ogólne oburzenie. Opinia publiczna domaga się surowego ukarania nieposłusznego generała.

TOKIO, 7. 1. Dziennik „Asahi" dowiaduje się, że ministerstwo wojny i marynarki przedłoży parlamentowi w końcu stycznia projekt budżetu nadzwyczajnego, przekraczający cztery miliardy jenów.

# Niemcy wielkim obozem wojennym
## Stłumienie wolności myśli i religii

NOWY JORK, 7.1. Po przybyciu z Niemiec do Nowego Jorku dotychczasowy ambasador amerykański w Berlinie William Dodd, podzielił się z przedstawicielami prasy ze swymi wrażeniami, jakie odniósł podczas pobytu w Niemczech.

Dodd zaraz na wstępie podkreślił, że wedle jego najmocniejszego przekonania,

**całe życie obecne w Niemczech jest nastawione na przygotowanie nowej wojny.**

Co ma przedstawiciel Stanów Zjednoczonych do czynienia — mówił Dodd — w kraju, w którym **zabroniona jest wszelka inicjatywa intelektualna, szerzona nienawiść rasowa, tłumiona wszelka wolność myśli, a nawet wolność religijna.**

Wszyscy wielcy tego kraju którzy nie zgłosili swego przystąpienia do partii hitlerowskiej, zostali wyrzuceni poza nawias życia, lub wtrąceni do lochów więziennych.

**Jedynym logicznym następstwem tego wszystkiego jest jedynie wojna.**

# Expose min. Becka
## W PONIEDZIAŁEK O G. 12.

WARSZAWA, 7.1. Termin ekspose ministra spraw zagranicznych p. Józefa Becka w sejmowej komisji spraw zagranicznych, został przesunięty o pół godziny, a mianowicie wygłoszone będzie w najbliższy poniedziałek o godzinie 12 i będzie o tej porze transmitowane przez wszystkie radiostacje polskie

———oOo———

## Sprzeniewierzenie nagrody NOBLA.

BERLIN, 7.1. Ossietzky wniósł skargę przeciwko adwokatowi Wannowi o sprzeniewierzenie jego nagrody Nobla, którą w Szwecji Wann podjął w zastępstwie Ossietzky'ego. Proces odbędzie się w końcu stycznia br.

# Rumunia uznała
## Króla Włoch—cesarzem Abisynii

RZYM, 7.1. — Prasa włoska na naczelnych miejscach zamieszcza za powiedź rządu rumuńskiego w sprawie mianowania nowego posła w Rzymie, którego listy uwierzytelniające adresowane będą do króla Włoch i cesarza Abisynii.

Dzienniki z entuzjazmem witają ten krok rządu premiera Gogi, jako wyraz jego realistycznej polityki, potępiającej urojenia genewskie o formalnej niepodległości Abisynii.

# Nożem w serce na ulicy
## Krwawa zbrodnia rzeźnika z Kazimierza

W dniu wczorajszym w Kazimierzu dokonana została straszna zbrodnia na osobie 21 letniego Frajmana.

Zbrodni tej dokonano w biały dzień na oczach licznych przechodniów; Frajman zamordowany został w chwili, gdy ulicą Główną wracał do domu. W pewnym momencie podbiegł do niego Żyd Dresler, z zawodu rzeźnik i

**długim nożem rzeźnickim ugodził go dwukrotnie. Obydwa ciosy były celne bo Frajman padł trupem na miejscu. Okazało się, że nóż przebił serce na wylot.**

Po dokonaniu zbrodni Dresler zbiegł. Na ulicy zgromadziło się kilkuset ciekawych, a wkrótce przybyła także policja. Trupa przewieziono do kostnicy. Za zabójcą wszczęto pościg i wkrótce zdołano go ująć.

Jak się okazało na podstawie wstępnego dochodzenia, w sklepie rzeźniczym Dreslera policja znalazła mięso pochodzące z potajemnego uboju. Mięso to uległo oczywiście konfiskacie, a na Dreslera nałożono grzywnę.

Rozsierdzony tym Dresler, podejrzewając Frajmana o zdradę tajemnicy i zawiadomienie policji, postanowił się zemścić.

Wiedząc, że Frajman codziennie wraca do domu ulicą Główną, zaczekał na niego, uzbrojony w nóż

**Żądza zemsty była tak silna, że odebrała mu przytomność,**

to też gdy zobaczył swego domniemanego wroga, rzucił się na niego, dokonując zbrodni. W rodzinie tragicznie zmarłego Żyda panuje rozpacz.

Podjęli oni kroki, ażeby nie dopuścić do koniecznej w takich wypadkach sekcji zwłok. Sekcji sprzeciwia się bowiem religja żydowska.

# Hrabia Tarnowski powiesił się
## na rynnie pod wiaduktem

WARSZAWA, 7. 1. Wczoraj o g. 5 i pół rano znaleziono pod wiaduktem mostu Poniatowskiego przy ulicy Solec w Warszawie

**zwłoki wiszącego na szaliku umocowanym przy rynnie ściekowej.**

Desperat odcięto z szalika, wszelka jednak pomoc, celem odratowania go okazała się spóźniona. Przy samobójcy nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych, jedynie na chustce znaleziono słowa napisane atramentem:

**Hotel Bristol — Jan hr. Tarnowski — Zawiadomić".**

Policja udała się pod wskazany adres, gdzie stwierdzono, że istotnie od dnia 5 grudnia ub. r. zamieszkał w hotelu hr. Tarnowski z Dzikowa i mieszkał wraz ze służącym. W chwili, kiedy policja przybyła do hotelu służącego nie zastano. Po jego powrocie przesłuchano go.

**Nie umie on jednak podać żadnych informacyj, któreby mogły przyczynić się do wyjaśnienia okoliczności, jakie wpłynęły na tragiczną decyzję hr. Tarnowskiego.**

## Zgon Marii Irzykowskiej

WARSZAWA, 7.1. Żona członka Akademii Literatury Karola Irzykowskiego, Maria Antonina z Gnoińskich Irzykowska, zmarła dziś rano w Krakowie, osierocając dwie córki.

# NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI
## Powieść sensacyjna

— O! to się widzi, a przy tym dowiadywałam się. Wiem także, że pan wykłada w szkole wojskowej i że pan mieszka w alei Lamotte - Pignet... wiem to wszystko od Skarbonki.

— Cóż to za Skarbonka? — spytał Cavaroc ze śmiechem. — Kobieta?

— Nie. Ja się nie znam z kobietami. Skarbonka to Jan Dangalas, najlepszy uczeń Vitraca... Przezwano go Skarbonką, ponieważ nie znoszczędzi nigdy ani grosza... Taki sobie facet... Chce go pan zobaczyć?.. O! ten wysoki w bluzie i dużym kaszkiecie. Postawy brak mu zupełnie, ale talentu mu nie brak, a przy tym mnóstwo ma innych przymiotów...

— Bynajmniej nie wątpię i bardzo mi pochlebia, że tak jestem znany w świecie artystów.

— Od pana tylko zależy, ażebyś był znany jeszcze bardziej. Naśladuj pan pana Joinville, który nie ma sobie za ujmę od czasu do czasu pokazywać się tutaj.

— Nie tak często, jakbym chciał — wtrącił sekretarz ministerium — bo zawsze się bawię bardzo dobrze, a Vitraca bardzo lubię.

— I on pana także! Patrz pan. Przychodzi do nas, założę się, że chce pana zapytać, dlaczego pan nigdy nie przyprowadza ze sobą p. Cavaroca.

— A może raczej niepokoi go nasza długa rozmowa? — zapytał kapitan zniżonym głosem.

— On, zazdrosny! — zawołała Wanda. — O! nie, dzięki Bogu! Gdyby był nim, zaraz bym go pusiła.

I zwracając się do malarza, który znajdował się już na takiej odległości, że mógł słyszeć:

— Nieprawdaż, mój Pawełku, ty nie jesteś zazdrosny?

— O tych panów, bynajmniej, — odpowiedział Vitrac. — Najlepszy dowód, że proszę ich, ażeby nie byli tak rzadkimi gośćmi. Już cię wcale tu nie widać, mój drogi Joinville, a pan skoro raczy dziś należeć do naszego towarzystwa, spodziewam się, że wyświadczysz mi zaszczyt przyjść, kiedy się panu spodoba, wypalić cygaro tutaj bez płaszcza weneckiego. Zastanie mnie pan w bluzie roboczej i bardzo rad będę przedstawić panu kolegów, których przyjmuję zwykle. Zobaczy pan, że nie jesteśmy znów takimi szaleńcami, na jakich wyglądamy. Nie zawsze są karnawałowe zapusty.

— Nic, nie — odezwała się Wanda — Przyrzekłam kapitanowi, że noc dzisiejszą zakończymy niespodzianką.

— Póki nie przybędzie banda wesoła, zrekrutowana, przez ucznia mego Dunglasa przezwanego Skarbonką. Nie wiem, jakiego dziwoląga wymyślił... nie zwierzył mi się z projektów... ale można się nań zdać, to musi być coś kolosalnego i nie mogę wyłączyć się od udziału... Wy tu może będziecie tylko widzami, ale spodziewam się, że się uśmiejecie.

— Nie wątpię — odrzekł kapitan grzecznie — i...

— Wie pan, że liczę na kotylion z panem — przerwała Wanda.

I uczepiwszy się ramienia Vitraca, pociągnęła go za sobą, nie dając mu czasu na wysłuchanie końca komplementu, z którym Ca.aroc miał się popisać, dla podziękowania artyście za jego zaproszenie.

Dwaj przyjaciele powrócili do rozmowy, na czym ją przerwali.

— Cóż powiesz o tej parze? — zapytał Joinville.

— Powiadam, że ta istota jest **wspaniała i gdybym ją się jej podobał tak, jak mnie się ona podoba...**

— **Podobasz się jej... i to bardzo! Znam ja tę dziewczynę i przepowiadam ci, że się nie zatrzyma na tych względach, już** ...zywanych to... **Ona chce iść dalej. Więc idź, jeżeli ci serce mówi... ale jej nie ufaj. Ona chce się ustalić i gdybyś tylko dał się wziąć za nos, zaprowadziłaby cię daleko.**

— O! tresowałem ja trudniejsze! ale nie chciałbym brzydkiego figla wypłatać chłopcu, dla którego czuję sympatię.

— Vitracowi! Alež ty byś wyświadczył mu niezmierną przysługę, gdybyś go od niej uwolnił.

— Przysługę, którejby wcale nie był rad.

— Być może, lecz później, tak jak dentyście jest się wdzięcznym, gdy wyrwie zepsuty ząb i zapomina się o tym, jak tosię cierpiało.

— Ale podczas operacji chętnieby się go pchnęło pięścią. Nie chcę ściągać na siebie kłótni dla jakiejś wietrznicy. A przy tym, powtarzam ci, Vitrac jest dla mnie sympatycznym i szczerze go żałuję, że wpadł w szpony Wandy.

— Tym większa racja, ażeby go wyciągnąć.

— **Zajmując jego miejsce? Dziękuję! Dlaczego ty się nie podejmujesz.**

— **Najprzód nie mogę jej się podobać, bo jestem blondynem, co więcej, nie cierpi mię, ponieważ wyobraża sobie, że daję kochankowi rady, szkodliwe dla niej.**

— **A czy wie, że ty znasz tamtą kobietę z towarzystwa?**

d. c. n.

# NA FRONCIE POLITYCZNYM

### CZY OZN. BĘDZIE DZIAŁAŁ NA WOŁYNIU?

W połowie stycznia w Łucku obradować będzie konferencja działaczy polskich z całego Wołynia. Wezmą w niej udział przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych i oświatowych polskich Celem konferencji będzie prawdopodobnie ustalenie zasad pracy i stosunku tych organizacyj do OZN. Jak bowiem wiadomo, na terenie Wołynia działa szereg organizacyj ukraińskich, współpracujących z polskimi, oraz polsko — ukraińskich, zaś OZN. przyjmuje tylko Polaków. W konferencji weźmie udział woj. Józefwski.

### POSŁOWIE NA KONGRESIE PRACOWNICZYM.

Jak się dowiaduje agencja „Kabel". w kongresie pracowniczym mają również wziąć udział posłowie. Do tej pory nie jest jeszcze rzeczą ustaloną czy będą im przydzielone referaty. W związku z kongresem w przyszłym tygodniu obradować ma w Sejmie grupa pracownicza posłów senatorów, która ma rozdzielić na tym zebraniu mandaty mówców na konferencjach pracowniczych.

### OŚMIU ON.-ROWCÓW PRZEBYWA W WIĘZIENIACH WARSZAWSKICH.

Jak się dowiaduje agencja „Kabel". w więzieniach warszawskich przebywa obecne 8 członków b. ONR. Są to: Stanisław Romanowski b. red. „Falangi", Obruczew Jerzy, Nowak Czesław. Elster Juliusz, robotnicy, R. Romanowski, K. Dunajski, współpracownicy „Falangi" oraz uczeń Kwiatkowski Stan.

### ODDZIAŁY NPR. WSPÓŁPRACUJĄ Z „FALANGĄ".

Jak informuje agencja „Kabel", w szeregu miejscowości doszło do porozumienia między miejscowymi grupami Narodowej Partii Robotniczej a grupą Falangi (b. ONR.) Ostatnio doszło do takiego porozumienia w Brwinowie, gdzie obydwie organizacje mają wspólny lokal. Nadmienić należy, że wspomniane oddziały NPR. są to te prowincjonalne grupy (zresztą nieliczne), które nie przystąpiły do Stronnictwa Pracy w czasie fuzji NPR. i CH. D.

### POLITYCZNE OPŁATKI.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia Stronnictwo Ludowe oraz Stronnictwo Narodowe urządziły oraz zapowiedziały urządzenie opłatka w bardzo wielu swoich placówkach organizacyjnych. W opłatkach urządzonych przez Stronnictwo Ludowe. biorą udział przedstawiciele PPS i Stronnictwa Pracy. Stronnictwo Narodowe urządza opłatki w znacznie większej ilości placówek, jak to miało miejsce w ubiegłym roku.



## Synarchiści organizują się

Jak się dowaduje agencja „Kabel", Związek Synarchistów przygotowuje na styczeń i luty 3 zjazdy wojewódzkie. Mianowice: w Lublinie. w Warszawie i w Białymstoku. Będą to przede wszystkim zjazdy działaczy wiejskich. Akcją tą z ramienia Związku Synarchistów kieruje em. płk. Komirowski.

—oOo—

## Ukradł 7.000 zł.

### I PODPALIŁ KKO.

W Śniatynie aresztowano byłego kasjera Komunalnej Kasy Oszczędności, Tadeusza Sozańskiego ,oskarożnego o zdefraudowanie 7000 zł. i podpalenie biur KKO. celem zatarcia śladów popełnionych nadużyć.

Defraudant przyznał się do zarzucanych mu przestępstw.

—oOo—

## Echa mysłowickiej

### KATASTROFY KOLEJOWEJ.

Dnia 18 bm. odbędzie sę przed sądem apelacyjnym w Katowicach odwoławczy proces w sprawie głośnej katastrofy kolejowej, jaka wydarzyła się 16 stycznia ub. r. na stacji w Mysłowicach.

W katastrofie poniosło śmierć 6 osób, a około 30 zostało rannych. Sąd okręgowy w Katowicach na sesji wyjazdowej w My[illegible] dyżurnego ruchu Urbanka na 2 lata więzienia, maszynistę pociągu osobowewgo Krzyżowskiego na 2 i pół roku więzienia zwrotniczego Kozioła na rok więzienia, nie zawieszając żadnemu znich wykonania kary. Obrońcy zgłosili apelację. Sprawa będzie przedmiotem ponownej rozprawy.

Recz charakterystyczna, że postępowanie dyscyplinarne wszczęte przez władze kolejowe wypadło dla oskarżonych korzystniej aniżeli wyrok sądowy. Komisja dyscyplinarna obniżyła wymienionym tylko nieznacznie pobory i wstrzymała prawo do awansu na kilka lat. Zasądzeni kolejarze na rozprawie tłumaczyli się, iż katastrofa nastąpiła wskutek poczynionych na stacji Mysłowice oszczędności t. zn. niedostatecznego owietlenia stacji. braku parowozu przetokowego itd.

# Trzymiliardowe ubóstwo.

## Elementarz drogowy najszerszych mas.

Budowa nowych dróg, naprawa już istniejących, zmiana nawierzchni na magistralach, łączących ważniejsze ośrodki przemysłowe, przystosowanie sieci dróg, przecinających te magistrale, do ruchu samochodowego — to tylko poszczególne zagadnienia olbrzymiego, skomplikowanego problemu naszej gospodarki komunikacyjno - drogowej.

A z tymi zagadnieniami wiążą się ściśle inne, ogromnej wagi kwestie, jak sprawa motoryzacji. jak usprawnienie ruchu na drogach i walka z tym wszystkim, co ruch ten utrudnia, jak wreszcie uświadomienie najszerszych rzesz społeczeństwa, że niszczenie i tak zbyt szczupłej ilości naszych dróg — jest po prostu bezmyślnym umniejszaniem majątku narodowego.

Te wszystkie problemy i zagadnienia, te sprawy i kwestie stały się tematem obrad Kongresu Drogowego i troską najwybitniejszych znawców w tej dziedzinie.

A jest o co się troszczyć. Jak bowiem stwierdził w swym przemówieniu min. Ulrych —

**„ogólny majątek naszych dróg łącznie z mostami wynosi 3 miliardy złotych". Majątek ten doszedł do tej wartości w ciągu ostatnich lat trzynastu. W tym czasie bowiem przybyło nam 2500 klm. nowoczesnych nawierzchni, położonych kosztem 250 milionów złotych.**

Najbliższe lata przyniosą dalszy niewątpliwy wzrost wartości polskiego majątku drogowego, jeśli zważyć, że obecnie około 140 milionów zł. rocznie wydajemy na sieć drogową.

Wszystko to jednak mało. Stan naszych dróg, ich liczba i jakość ciągle jeszcze zmusza nas do wytężonych studiów i prac nad rozwiązaniem problemu inwestycji drogowych.

Owo trzy miliardowe ubóstwo drogowe Polski zmusza wszystkie czynniki w państwie do zwrócenia tym baczniejszej uwagi na wyzyskanie wszystkich możliwości najbardziej ekonomicznego, a jednocześnie najpełniejszego wykorzystania istniejących dróg.

Oszczędne korzystanie z dróg — to po prostu dbałość, aby ich nawierzchnie zużywały się w możliwie najmniejszym stopniu. Jasną jest rzeczą, że dbałość ta nie może się pogodzić z lekkomyślnym i szkodliwym niszczeniem sieci drogowej. „Nasze drogi są nadmiernie niszczone — stwierdził minister komunikacji. Oto kilka nagminnych objawów: używanie nie przepisowych obręczy, przeładowywanie pojazdów, nieodpowiednie kucie koni (hacele), niszczenie drzew — sadzonek, zrywanie i niszczenie znaków drogowych, niszczenie poręczy itp. Walka z tymi objawami jest oczywiście prowadzona z całą energią przez władze administracyjne.

Ale mandaty karne i sprawy sądowe wystarczyć tu nie mogą. Trzeba, by zapanowało wśród ludności powszechne zrozumienie, że niszczenie dróg — to umniejszanie majątku narodowego, to po prostu okradania samego siebie.

Druga zasada polityki drogowej, to możność najpełniejszego wykorzystania istniejącej sieci. Z tą zasadą ściśle i nierozerwalnie wiąże się zagadnienie bezpieczeństwa na drogach publicznych. Trzeba, by ów „zawalidroga drogowy" przestał być groźną przyczyną ogromnej ilości wypadków, niosących ze sobą śmierć i kalectwo.

**Trzeba, by maksyma: „Wolno na drodze jak kto chce", będąca wyznaniem wiary takiego zawalidrogi. raz na zawsze przestała istnieć,**

by — jednym słowem — anarchia na naszych drogach stała się tylko wspomnieniem smutnej przeszłości.

W ciągu trzech lat, to jest od roku 1934 do końca 1936 zginęło na polskich drogach 838 osób, rannych zostałych 9.781 osób, a poszkodowanych materialnie — 8.985. Cyfry te mówią same za siebie, mówią tym wyraźniej, że przecież ruch na naszych drogach nie jest bynajmniej wielki.

Tak więc, obok niezmiernie ważnych i ciągle aktualnych zagadnień inwestycji drogowych — owe dwie zasady polityki drogowej: zachowanie naszych dróg w jak najlepszym stanie i bezpieczeństwo na drogach. wynikające z pełnego respektowania istniejących przepisów — wybijają się na plan pierwszy. Skrupulatne wykonywanie wskazań, z zasad tych wynikających — to elementarz drogowy najszerszych mas

Kos.

# Orzeczenie komisji rozjemczej

## reguluje warunki zarobków dozorców domowych w Będzinie

Jak pisaliśmy, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, która rozstrzygnęła zatarg pomiędzy dozorcami domowymi a właścicielami nieruchomości w Będzinie.

**Orzeczenie komisji rozjemczej, które obowiązuje od dnia 4 bm. ustala nowe stawki zarobków dozorców. Zarobki w ogólnej skali zostały podwyższone.**

Minimum wynagrodzenia miesięcznego dozorcy z 15 zł. podwyższone zostało do 20 zł. Stawka od pokoju z 1.10 zł. podwyższona została do 1.20 zł. a od suteryn do 80 gr.

Orzeczenie reguluje szczegółowo warunki płac dozorców domowych.

### Nie doszło do porozumienia

**Z PRZEDSIĘBIORCĄ HUTY BANKOWEJ.**

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja z przedsiębiorcą Sajdakiem z huty Bankowej w Dąbrowie, zatrudniającego 24 robotników. Konferencja zwołana była w sprawie podciągnięcia zarobków robotniczych do wysokości ustalonej przez komisję arbitrażową, regulującą warunki w hutnictwie Zagłębia Dąbrowskiego.

**Przedsiębiorca narazie nie wyraził zgody na żądanie przedstawicieli robotników, dlatego też sekretarz Angier wystąpił z żądaniem zlikwidowania przedsiębiorstwa w hucie Bankowej.**

**Konferencja wobec niemożności dojścia do porozumienia odłożona została do przyszłego tygodnia.**

# Sensacyjny wniosek komisji rewizyjnej

## kieleckiej rady miejskiej

Komisja rewizyjna kieleckiej rady miejskiej na posiedzeniu Rady, odczytała protokuł, zawierający sprawozdanie z wykonania budżetu gminy m. Kielc za rok 1936—37

**oraz zgłosiła sensacyjny wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności członków dawnego zarządu miejskiego za nieuregulowanie salda w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu kieleckiego.**

Komisja stwierdziła, że wykazane przez zarząd miejski saldo na dzień 1 kwietnia 1937 r. nie zgadza się z rzeczywistością, gdyż jest o kwotę 1.108 zł. 95 gr. mniejsze od stanu faktycznego. Różnica ta, stwierdzona przez komisję rewizyjną w roku ubiegłym, nie została do tej pory przez zarząd miejski wyrównana.

W wyniku dokładnych badań komisji okazało się, że kwota 1.108 zł. 95 gr. podjęta została z książeczki oszczędnościowej „na okaziciela" przez nieznaną osobę podczas urzędowania dawnego zarządu miejskiego w Kielcach.

**Obecny więc zarząd miejski nie ponosi żadnej odpowiedzialności za brak tej sumy na koncie miasta w K. K. O.**

# Poprawia się lecznictwo

## w Ubezpieczalniach Społecznych

Celem stworzenia dla ubezpieczonych członków i ich rodzin najlepszych warunków leczenia szpitalnego ubezpieczonych członków leczenia szpitalnego, ubezpieczalnie społeczne na terenie całego państwa przebudowały i dostosowały do potrzeb tej renowych wiele szpitali ubezpieczeniowych.

M. in. w r. 1937 powiększono szpitale w Warszawie do 260 łóżek, w Częstochowie do 140, w Piotrkowie do 80, w Łodzi do 800 łóżek. Usprawniono lecznictwo w szpitalach Ubezpieczalni w Krakowie, we Lwowie, w Sosnowcu, Ostrowcu, w Starachowicach, Pabianicach. W Grudziądzu uruchomiono szpital położniczo — ginekologiczny.

Oprócz tego zakład udzielił w 1937 roku poszczególnym samorządom terytorialnym wiele pożyczek i subwencji na rozbudowę szpitali. W 1938 r. przewidziana jest dalsza przebudowa szpitali i sanatoriów ubezpieczeniowych na łączną ilość ponad 2000 łóżek. W majątku leśnym Kruk pod Gostyninem wybuduje ZUb sanatorium przeciwgruźlicze na 400 łóżek W Nowojelni pod Nowogródkiem na 160 łóżek. Ponadto rozpoczęto rozbudowę sanatorium dla gruzlików w Worochcie o dalsze 100 łóżek w Bystrej o 100 łóżek oraz w Tuszynku pod Łodzią o 400 łóżek.

### DRZAZGI.

## Kiepura w Zagłębiu

*Jan Kiepura bawił w okresie świątecznym w Krynicy, skąd wyjechał trzy dni temu do Hollywood.*

*Znakomity śpiewak, który mieszkając w Zagłębiu był w swoim czasie peowiakiem, czyni obecnie starania w kierunku ustalenia swego stanu służby organizac[illegible]. W związku z tym została pr[illegible]adzona rozmowa z Zagłębia z[illegible]cą, podczas której Kiepura m[illegible]innymi zapewnił, że da koncert w Sosnowcu na cele społeczne.*

*Koncert ten według oświadczenia Jana Kiepury ma się odbyć albo na początku albo w końcu czerwca br.*

*Nie wątpimy, że tym razem słowa będzie dotrzymane.*

—xx—

# Blokada biura zarządu gminy

## przez bezrobotnych

W Bolesławiu pod Olkuszem doszło w dn. 5 b. m. do blokady biur zarządu gminy przez około 200 bezrobotnych, domagających się większych racji żywnościowych i zmiany systemu przydziału tych racji.

Bezrobotni wraz ze swymi rodzinami nie pozwalając na opuszczenie lokalu gminnego członkom komitetu, oraz personelowi gminy, w sposób kategoryczny żądali uwzględnienia postulatów.

Przykry incydent został zlikwidowany po przybyciu na miejsce p. starosty Brzostyńskiego i zdeterminowani bezrobotni spokojnie rozeszli się do domów.

Jak widać, tragedia b. górników bolesławskich nie może doczekać się końca.

# Przy głośniku

**RECITAL RADIOWY WALERII JĘDRZEJEWSKIEJ.**

Dziś o godz. 17.15 przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej śpiewać będzie Waleria Jedrzejewska, która po rocznym pobycie we Włoszech wróciła obecnie do Polski. Szereg arii operowych i pieśni najwybitniejszych kompozytorów włoskich usłyszą radiosłuchacze w jej wykonaniu.

# Eksportacja zwłok

## ś. p. dyr. Bereszki

Wczoraj po południu odbyła się eksportacja zwłok ś. p. dyr. I. Bereszki z domu żałoby przy Elektrowni do kościoła parafialnego w Będzinie. Kondukt prowadził ks. proboszcz Zawadzki w otoczeniu licznego duchowieństwa.

Dziś o godz. 10 rano w kościele będzińskim odbędzie się nabożeństwo żałobne, po którym nastąpi złożenie zwłok w grobie rodzinnym.

We wtorek o godz. 10 i pół rano nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. dyr. Ignacego Bereszki odbędzie się w kościele parafialnym w Sosnowcu.

Podczas najbliższej audycji ze studia sosnowieckiego w najbliższym czasie będą wygłoszone przemówienia, poświęcone pamięci Zmarłego, jako twórcy studia i gorliwego propagatora radiofonii w Zagłębiu Dąbrowskim.

—oOo—

## Choinka u inwalidów

W dzień święta Trzech Króli zarząd powiatowego koła Związku Inwalidów Wojennych w Zawierciu urządził tradycyjną choinkę dla dzieci swych członków.

O godzinie 16 przy płonącej i pięknie ubranej choince w świetlicy własnej przy ul. Sienkiewicza zebrała się dziatwa ze swymi rodzicami. Przemówienie okolicznościowe do zebranej dziatwy i członków wygłosił prezes związku p. Maciej Fleian. Po przemówieniu dziatwa zaśpiewała wcze de wszystkim „Wśród nocnej ciszy", a następnie parę innych kolęd.

Dużą radość wywołało wśród dziatwy ukazanie się na sali Mikołaja, który jak co roku, tak i onegdaj przyniósł dziatwie moc niespodzianek. Oczywiście, że dziatwa musiała przede wszystkim popisywać się deklamacjami i wierszykami, a potem do piero obdarowana została dużymi paczkami słodyczy.

Uroczystość ta odbyła się w miłym i serdecznym nastroju.

# Auto wpadło do rowu

## Katastrofa samochodowa pod Czeladzią

Na szosie pod Czeladzią wydarzyła się onegdaj późnym wieczorem katastrofa samochodowa, w czasie której szofer doznał ciężkich obrażeń ciała oraz czterej pasażerowie odnieśli lekkie potłuczenia rąk i głowy.

Z Będzina w stronę Czeladzi jechała taksówka z czterema pasażerami. Przy kierownicy siedział właściciel taksówki z zawodu szofer p. Jan Konieczny mieszkaniec Czeladzi.

W pewnym momencie na szosie zauważono nadjeżdżającego rowerzystę. Szofer, chcąc go wyminąć, raptownie zahamował wskutek czego stracił panowanie nad kierownicą, co w skutkach okazało się straszne, gdyż auto ze śliskiej jezdni zjechało do rowu i z całą siłą uderzyło w przydrożne drzewo.

Wskutek silnego zderzenia auta z drzewem szofer Konieczny doznał złamania pięciu żeber, wstrząsu mózgu i pokaleczenia głowy. Przewieziono go w stanie bardzo ciężkim do szpitala powiatowego w Będzinie.

Pasażerowie wyszli naogół cało, gdyż odnieśli lekkiego pokaleczenia rąk i głowy.

# Przed kongresem pracowniczym

## Tymczasowa komisja porozumiewawcza międzyzwiązkowa w Olkuszu

Pod przewodnictwem p. T. Czerwińskiego, odbyło się onegdaj w sali posiedzeń rady m. Olkusza zebranie tymczasowe komisji porozumiewawczej międzyzwiązkowej, skupiającej w sobie 13-cie związków i stowarzyszeń pracowniczych państwowych, samorządowych i prywatnych. Komisja ta powstała w związku z nadchodzącym nadzwyczajnym kongresem pracowniczym w Warszawie w dn. 16 i 17 bm.

Przedstawiciele poszczególnych organizacyj olkuskich, mianowicie: pp. K. Zdrzalik, Fr. Wygaś, T. Czerwiński, J. Podworski i J. Urasiński, wygłosili obszerne referaty na różne tematy, jak w sprawie ustawodawstwa społecznego, szkolnictwa, uposażeń i emerytur, oraz w sprawie samorządowej.

Referenci uzgodnili w swych rezolucjach postulaty, jakie mają być wysunięte na zapowiedzianym kongresie w Warszawie. W rezolucjach poruszano przede wszystkim poprawę bytu urzędników mniej wynagradzanych zniesienia nadmiernej pracy itp.

Delegaci na kongres zostaną wybrani po porozumieniu się z poszczególnymi organizacjami, wchodzącymi w skład Komsji Porozumiewawczej na najbliższym posiedzeniu. W zebraniu wzięło udział około 150 pracowników umysłowych.

# Pogrzeb pięciu ofiar

## tragedii rodzinnej

W piątek przed południem odbył się w Chorzowie pogrzeb pięciu ofiar makabrycznej tragedii rodzinnej Łukasików. Na długi czas przed terminem pogrzebu w pobliżu gmachu lecznicy Spółki Brackiej poczęły groma dzić się niezliczone tłumy obywateli Chorzowa i okolicy. Wszędzie widać pełno grupek, z ożywieniem rozprawiających o niedawnej tragerii.

Wreszcie ruszył kondukt żałobny, prowadzony przez pastora Schycha z Chorzowa. Dalej pięć karawanów z trumnami Karola Łukasika, jego żony, Małgorzaty, matki Łukasika, Augustyny, córki Rutr i w końcu syna Heinza. Tuż za trumnami kroczyli krewni zmarłych z małżeństwem Proskich na czele, a wreszcie tysięczne rzesze obywateli Chorzowa.

W pogrzebie wzięła też udział rodzina Łukasików z Będzina.

Na cmentarzu ustawiono trumny ze zwłokami przed wspólnym grobem, gdzie po modłach pastor wygłosił przemówienie, które na uczestnikach smutnej ceremonii wywołało ogromne wrażenie.

I tak zakończył się ostatni akt tragedii chorzowskiej.

## Na biedne dzieci

**W CZELADZI.**

Podczas wieczorku sylwestrowego, urządzonego dla swoich członków przez oddział związku zawod. ZZZ. zatrudnionych w fabryce ceramicznej „Józefów" w Czeladzi, nie zapomniano o biednych dzieciach z tego miasta i na ten cel złożono kwotę 39 zł. Do tej kwoty dyrektor fabryki od siebie ofiarował 40 zł. Łączną kwotę 79 zł. komitet wieczorku wpłacił zarządowi tej instytucji w Czeladzi.

**NIE UDAŁO SIĘ.**

— O pani! We dnie i w nocy śnię o pani!

— Ach, to dlatego jest pan taki zaspany!

# Kombinacje pieprza i Zalemana

## Dalsze szczegóły olbrzymiej afery

Pisaliśmy już o aferze w górnośląskiej centrali skór w Oświecimiu. W aferze tej właściciele fabryki Szulim Pieprz i Binem Zalcman poszkodowali dostawców na blisko 800.000 zł.

Jak się obecnie dowiadujemy, fabryka zalegała z podatkami od 1935 r. na sumę 437 tys. zł.

**Ponieważ zachodziła obawa, że właściciele fabryki Pieprz i Zalcman ukryją towary dokonano zajęcia na zabezpieczenie tej należności w składzie w Katowicach 10.000 kg. skór wyprawionych wartości 40.000 zł.**

W tym samym dniu dokonano zajęcia w magazynach garbarni w Oświęcimiu zapasu gotowych fabrykatów na 100.000 zł. i skór surowych na 300.000 złotych.

Wobec takiego obrotu sprawy firma podjęła pertraktacje z władzami skarbowymi, które po dłuższych konferencjach i szacowaniach zakończyły się decyzją zwolnienia zajętych towarów po udzieleniu przez firmę zabezpieczenia hipotecznego na 300.000 zł. i po zapłaceniu gotówką 140.000 zł.

**Wobec tej decyzji właściciele Pieprz i Zalcman oraz prokurent Abraham Glücksman usunęli z pod zajęcia obłożone aresztem skóry, zapasy te spieniężyli i wypłacili władzom skarbowym 140.000 zł., nie udzielając jednak zabezpieczenia hipotecznego.**

Kiedy to oszustwo wydało się, wkroczyły organa inspektoratu ochrony skarbowej i przytrzymały Abrahama Glücksmana.

**Pieprz i Zalcman zdołali się tym czasem ukryć.**

Między in. ulotnili się bez śladu współdziałający w tej aferze kierownicy fabryki „Soła" w Oświęcimiu, Herszel Glücksman i Herszel Jakobsfeld.

**Sprawą zajęła się policja. Za ukrywającymi się wdrożono poszukiwania, a Abrahama Glücksmana osadzono w więzieniu.**

Przeprowadzono szczegółową rewizję oraz zajęto wszystkie księgi handlowe i całą korespondencję, znajdującą się zarówno w biurach firmy, jak i w mieszkaniach kierowników.

# Sprawy sądowe

## Między murarzami. — Pijany szofer

Na tle nieporozumień osobistych doszło w Sosnowcu do krwawo zakończonego starcia między dwoma murarzami Edwardem Trzcionką a Janem Grudzińskim, zamieszkałymi w Pstrach. Koledzy po fachu obrzucali się cegłami przy czym Trzcionka, trafiwszy celnym rzutem swego przeciwnika w nos, rozbił mu go na miazgę.

Bitny murarz stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu. Dostał sześć miesięcy więzienia.

* * *

W domu Nr. 5 przy ulicy Głowackiego w Sosnowcu oddano w ręce policji szofera Kazimierza Rakowskiego, lat 42 (Sosnowiec, Teatralna 4), który w stanie nietrzeźwym w obelżywy sposób wyrażał się o władzach administracyjnych. Pijanego szofera osadzono w areszcie.

Wczoraj Rakowski, który jak stwierdzono był już karany za podobne wybryki odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

Skazany został na trzy miesiące aresztu



### Reprezentacyjny dancing-bridge W GIMNAZJUM IM. EM. PLATER W SOSNOWCU.

Już dzisiaj odbędzie się w salach gimnazjum im. Em. Plater przy ul. Wawel „Reprezentacyjny dancing - bridge" urządzony przez koło byłych wychowanek tegoż gimnazjum. Dancing ten będzie niewątpliwie największym wydarzeniem obecnego karnawału nic też dziwnego, że całe Zagłębie wyznaczyło sobie randez-vous w szkole nad Przemszą.

Każdy znajdzie tam coś odpowiedniego dla siebie co zapewni mu dobrą zabawę: jedni bridge, inni dobrą orkiestrę do tańca, jeszcze inni doskonały bufet, a wszyscy dobry humor i miły nastrój. Licznie niespodzianki przyczynią się także do podniesienia tego nastroju.

Spotykamy się więc wszyscy dzisiaj o godz. 21 na dancingu koła b. wychowanek gimnazjum im. Em. Plater. Cena biletu wstępu zł. 3. Stroje wizytowe.

### Przewodnik turystyczny ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Z inicjatywy prezydenta miasta p. J. Kaczkowskiego odbyła się w ratuszu sosnowieckim konferencja poświęcona sprawie opracowania przewodnika turystycznego Zagłębia Dąbrowskiego.

Konferencję zagaił prez. Kaczkowski, podkreślając walory turystyczne Zagłębia Dąbrowskiego, potrzebę przyciągnięcia turystów oraz w związku z tym konieczność opracowania przewodnika turystycznego Zagłębia Dąbrowskiego, który wypełni dotkliwą lukę, gdyż w tym zakresie brak jakiejkolwiek publikacji.

Po dyskusji postanowiono przystąpić do prac wstępnych nad opracowaniem przewodnika, przy czym ustalono, iż zebrani na konferencji stanowić będą komitet główny, zaś dla rozeznania się w materiale i ostatecznego ustalenia programu prac

**wybrano 6-ymezasowy komitet redakcyjny, w skład którego weszli pp.: dyr. K. Gadomski, prof. K. Stankiewicz, prof. A. Majewski, prof. J. Krzyżkiewicz, dyr. Wł. Mazur, inż. J. Bijasiewicz. insp. St. Lubowiec i nacz. Kazimierz Nawrocki.**

Przewodniczącym komitetu głównego wybrany został p. prez. Kaczkowski, skarbnikiem dyr. K. Gadomski, sekretarzem nacz. Nawrocki.

Jednocześnie ustalono wytyczne dla prac zarówno komitetu głównego jak i redakcyjnego.

# Wiadomości bieżące

| Piątek 8 Styczeń | Dziś: Seweryna<br>Jutro: Marcjanny<br>Wschód słońca: 7,43<br>Zachód słońca: 15,41 |
|---|---|

## Nowa siedziba ODDZIAŁU „EXPRESU ZAGŁĘBIA" W DĄBROWIE.

**Oddział „Expresu Zagłębia" w Dąbrowie przeniesiony został z ul. 3-go Maja 14 do nowego lokalu przy ulicy Sobieskiego 7, gdzie przyjmowane są nadal ogłoszenia i wpłaty za prenumeratę oraz zgłoszenia nowych prenumeratorów.**

### TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 20.30 dana będzie przezabawna rewia w 14 obrazach pt. „Z humorkiem". Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 2.40

W niedzielę 9 bm. po południu o godz. 20.30 — „Dom wariatów" wesoła komedia w 3 aktach K. Laufsa. W roli głównej wystąpi p. M. Mieczyński.

W poniedziałek 10 bm. przedstawienie robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni — rewia pt. „Z humorkiem".

### KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Paramatta i Misto Anatol.

PATRIA: Książę i żebrak

EDEN — Zaczęło się w pociągu

— **ZABAWA NA NIEMCACH.** Na Niemcach w sali klubu odbędzie się **dziś wielka zabawa karnawałowa z kotylionem. Na zabawę tę zaprasza komitet budowy kościoła.**

— **UWAGA B. ŻOŁNIERZE.** W dniu 1 bm. zawiązał się w Warszawie komitet b. żołnierzy 165 p. p., który ma za zadanie skupić wszystkich oficerów, podoficerów i szeregowych tegoż pułku, celem zebrania i ustalenia tradycji żołnierskich. Zgłoszenia nadsyłać na ręce mgr Romana Poreczyńskiego w Warszawie, ul. Kruca 34 m. 15.

— **AKADEMICKA WYCIECZKA DO POZNANIA.** Zarząd akademickiego koła Zagłębian w Poznaniu podaje do wiadomości, że organizuje wycieczkę powrotną do Poznania. Koszta przejazdu 5 zł. 80 gr. którą to sumę należy przesłać pocztą do prezesa Romana Stachury, Dąbrowa, Narutowicza 53 do dnia 8 hm. Wyjazd 10 bm. z Dąbrowy o godz. 6.58, z Sosnowca o godzinie 7.21, z Katowic 8.20.

— **STOWARZYSZENIE PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO** na Koszelewie składa serdeczne Bóg zapłać dyrekcji Tow. Franc. - Włoskiego służbie technicznej kop. „Paryż", tow. orkiestry i lutni pracowników Tow. Franc. Włoskiego i orkiestrze kop. „Koszelew". którzy swymi ofiarami umożliwili urządzenie gwiazdki dla najbiedniejszych.

— **CHOINKA DLA BIEDNYCH DZIECI.** Rosyjskie Tow. Dobroczynności w Polsce oddział w Sosnowcu urządza dziś w sobotę 6 bm. doroczną zwyczajem choinkę dla biednych dzieci. Choinka urządzona będzie o godz. 4 popoł. w świetlicy KPW. przy ul. Kilińskiego w Sosnowcu. O godz. 8 wiecz. odbędzie się w tymże lokalu zabawa towarzyska dla starszych.

— **KRADZIEŻ.** Jachota Kuźma (Sosnowiec, ul. Prosta 12) zameldowała policji, że z mieszkania skradziono jej 3 pierścionki, 2 kieliszki i zegarek srebrny. Policja prowadzi dochodzenie.

## Porządek kolendy W SOSNOWCU.

Sobota dnia 8 bm. od godz. 11 jeden ksiądz: ul. Mościckiego początek od ul. Małachowskiego, drugi ksiądz ul. Pańska trzeci ksiądz ul. Jagiellońska, bloki I i II.

Przy tej okazji księża odbywający kolendę będą przyjmowali za pokwitowaniem dobrowolne ofiary pieniężne na dalsze odnowienie kościoła.

— **NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW FZZPP. i H. W SOSNOWCU.** Przypominamy. że zarząd główny Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu zwołuje na dzień 9 t.m. godz. 10 w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a nadzwyczajne walne zgromadzenie delegatów związku w celu zajęcia stanowiska w sprawie przeciw stawienia się przemysłowców realizacji ustawy o układach zbiorowych pracy, obowiązującej od dnia 1 czerwca ubiegłego roku.

W związku z tym zarząd główny wzywa do gremialnego udziału w zgromadzeniu nie tylko samych delegatów, lecz także ogół członków związku.

— **CZARNA KAWA - DANCING.** Wydział okręgowy organizacji młodzieży pracującej urządza dziś w podziemiach Savoyu czarną kawę - dancing Początek o godz. 18-ej, konsumcja 2.50 zł.

— **BAL STRZELECKI.** Staraniem koła przyjaciół przy Związku Strzeleckim w Dąbrowie odbędzie się dziś w salach resursy w Dąbrowie 5-ty tradycyjny bal strzelecki pod nazwą „Wielkie manewry zimowe" pod protektoratem starosty Bosy. pułkownika dypl. Goreczyńskiego i prezydenta T. Trzęsimiecha. Osoby, które omyłkowo zostały pominięte przy rozsyłaniu zaproszeń, proszone są o zgłaszanie się po odbiór tychże do lokalu Związku Strzeleckiego w Dąbrowie przy ul. 3-go Maja nr. 21 od godziny 19 do 20.30. Początek zabawy o godz. 22-ej.

— **PORANEK HARCERSKI.** Komisja porankowa zarządu obwodu Związku Harcerstwa Polskiego w Sosnowcu organizuje w niedzielę dnia 9 bm. w sali kina Zagłębie poranek dla dzieci, młodzieży i starszych z następującym programem: tańce w wykonaniu 5-cio letniej Irminki sosnowieckiej Shirleyki. Tygodnik PAT. film pt. „Księżniczka O'Hara". Początek poranku o godz. 11.30. Ceny miejsc w loży 54, balkon 40, parter 25 groszy.



### Z ZAWIERCIA.

## Za dwa dni WYBORY ŁAWNIKA.

Za 2 dni rada miejska w Zawierciu ma dokonać wyboru ławnika zarządu miejskiego, którego wakat istniał z powodu wyjazdu i zrzeczenia się tej godności przez mgr. Stanisława Malanowicza.

Do stolca ławnikowskiego pretenduje radziecki klub gospodarczej odbudowy miasta.

Następnie z ramienia tego klubu o mandat ławnika ubiegają się dwaj prezesi, a mianowicie p. Stanisław Kuc, prezes Związku podoficerów rezerwy i p. Maciej Pleban, prezes Związku inwalidów wojennych RP. W celu wysunięcia jednej kandydatury odbyło się onegdaj posiedzenie powyżej wspomnianego klubu radzieckie go. Okazuje się jednak, że ostatecznego targu niezdołano tam dobić. Wobec tego przed wyjściem na posiedzenie rady miejskiej, które odbędzie się w sobotę 8 bm., a na którym z polecenia wojewody ma być dokonany wybór ławnika, odbyć się musi jeszcze jedna narada klubowa, na której niewątpliwie zapadnie ostateczna decyzja.

# Zmasakrował uwodziciela siostry

## Lubieżnika spotkała zasłużona kara.

Do policji zgłosiła się 18-letnia służąca Józefa Piech (Warszawa, ul. Wronia 57), składając sensacyjne doniesienie.

Gdy odprowadzała na pociąg swą przyjaciółkę, zaczepił ją na dworcu Głównym nieznajomy mężczyzna, pytając, czy nie poszukuje posady. Dowiedziawszy się, iż dziewczyna pozostaje bez zajęcia nieznajomy podał się za... fabrykanta abażurów do lamp

**i zaproponował Piechównie objęcie u niego posady.**

Ucieszona służąca udała się z nim do jego mieszkania na ulicę Pułtuską 9, aby ostatecznie omówić warunki.

„Fabrykant" wprowadził ją do pokoju, zamknął drzwi na klucz i polecił, aby się rozebrała! Dziewczyna stawiała opór, a

**wówczas lubieżny napastnik ogłuszył ją uderzeniem pięści i dopuścił się na nieprzytomnej gwałtu.**

Gdy nieszczęśliwa odzyskała przytomność, nieznajomy nie chciał wypuścić jej z mieszkania, mimo błagań i protestów z jej strony.

Chcąc za wszelką cenę wyrwać się z jego szponów, Piechówna poprosiła go o pozwolenie wyjścia na korytarz, aby napić się wody. Znalazłszy się za drzwiami mieszkania, natknęła się na mieszkającego w tym domu posterunkowego,

**któremu opowiedziała, szlochając, swą przygodę.**

Przeprowadzona przez policjanta do komisariatu, złożyła zameldowanie, na skutek którego wszczęto natychmiastowe dochodzenie.

Po przybyciu do uwodziciela, policja znalazła go nieprzytomnego w kałuży krwi, w międzyczasie bowiem zjawił się u niego

**brat jednej z poprzednich uwiedzionych ofiar i mszcząc się za jej hańbę, pokrajał go nożem.**

Władysław Paprocki, znany już z podobnych wyczynów, po opatrzeniu przez lekarza, został aresztowany i osadzony w więzieniu.

### Z OLKUSZA.

(o) **WSTRZYMANIE RUCHU AUTOBUSOWEGO Z POWODU ZASP ŚNIEŻNYCH.** W dniu 6 bm. wskutek zasp śnieżnych szczególnie na terenie gminy Szreniawa (miechowskie), ruch autobusowy na linii Wolbrom — Miechów, został chwilowo wstrzymany. Komunikacja autobusowa na pozostałych liniach przerwie nie uległa. Ponieważ wczoraj nastąpiło pewne ocieplenie, przypuszczać należy, że ruch autobusowy przerwie nie ulegnie.

(o) **JASEŁKA W OJCOWIE.** W sali teatralnej „Pod Łokietkiem" w Ojcowie miejscowi amatorzy pod reżyserią p. Jabłońskiego odegrali b. udatnie tradycyjne „Jasełka", w czasie których rozdano najbiedniejszej dziatwie podarki.

Akcja zbiórkowa na rzecz najbiedniejszych, przeprowadzona została w Ojcowie przez p. Himmla i dała wyniki zadawalające pomimo ogólnego zubożenia miejscowej ludności.

(o) **WIELKĄ ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ W OLKUSZU** urządza dzisiaj w resursie obywatelskiej olkuskie koło Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich. Połowę zysku przeznaczono na pomoc zimową.

(o) **WYJAŚNIENIE.** W związku z notatką pt. „Nowy związek rolniczy w Sławkowie" wyjaśniamy, że powstał tam oddział Związku Związków Zawodowych (ZZZ), a nie Zjednoczenia Związków Zawodowych, jak mylnie wydrukowano.

# Krwawy zbir Maruszeczko w budce dróżnika kolejowego

## Tak brzmiała relacja informatora

W dn. 5 b. m. w godzinach południowych jeden z informatorów zawiadomił posterunek pp. w Olkuszu o spotkaniu się oko w oko z nieznanym i mocno podejrzanym osobnikiem, rzekomo obandażowanym, w jednej z budek dróżnika kolejowego pomiędzy st. Wolbrom i Olkusz. Osobnik ten z wyglądu był b. podobny do poszukiwanego przez policję kompana krwawego bandyty Kaszewiaka — Nikofora Maruszeczki.

Po otrzymaniu tej informacji miejscowy posterunek wysłał na miejsce niezwłocznie autobusem kilku posterunkowych, którzy zatrzymali podejrzanego osobnika. Przy osobistej rewizji nie znaleziono przy nim żadnej broni, ani dowodów osobistych.

Na posterunku w Wolbromiu zebrano z zatrzymanego dokładne generalia, przy czym okazało się, że jest to zwykły włóczęga z Wodzisławia, udający się w kierunku Miechowa. Rysopis zatrzymanego mniej więcej odpowiadał rysopisowi Maruszeczki.

# W Afryce i Ameryce Południowej

## palą w piecach polskim węglem

Zbyt węgla w kraju wykazał w grudniu ub. r. wzrost, głównie w związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem dla celów opałowych.

W dostawach przemysłowych nastąpiło zmniejszenie wysyłek węgla przemysłu cementowego i budowlanego. Wysyłki dla kolei wynosiły 120 proc. normalnego zapotrzebowania.

Sytuacja na rynkach eksportowych w ciągu grudnia 1937 r. była niejasna, jakkolwiek ceny utrzymywały się mniejwięcej na poziomie poprzednim, a cyfry wysyłkowe były dość znaczne ze względu na konieczność zrealizowania kontraktów i kontyngentów ważnych tylko do końca roku.

Mimo to należy stwierdzić, iż nastąpiło obniżenie t. zw. dziennych, co uwidoczniło się przez krążące na rynku niskie oferty oraz osłabienie popytu, wyrażające się nie tyle brakiem dyspozycji co do istniejących kontraktów, ile brakiem zapytań na nowe dostawy.

Natomiast lekkie ożywienie panowało na rynku francuskim.

Jedyną poważną tranzakcją była sprzedaż do t. zw. krajów egzotycznych, jak Afryka i Ameryka Południowa. Wbrew przewidywaniom nastąpiło również poważne ożywienie w eksporcie koksu.

# RADIO

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota 8 stycznia.

6.13 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18 Gimnastyka 6.30 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty gramofonowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert orkiestry dętej. 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze 15.45 Teatr wyobraźni. 16.15 Orkiestra woskowa. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Transmisja nabożeństwa z Wilna. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Płyty gramofonowe. 18.30 Program na jutro 18.55 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.45 O człowieku, który sprzedał własny szkielet—skecz. 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.00 Programy lokalne.



### KATOWICE

Sobota 8 stycznia.

13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Płyty. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Pogadanka. 18.45 Płyty. 18.45 Program na jutro. 23.00 Muzyka taneczna.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela 9 stycznia.

8.00 Sygnał czasu. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi 9.00 Nabożeństwo. 11.30 Reportaż z życia. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Poranek symfoniczny. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Kwiat paproci. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Audycja dla dzieci. 16.05 U starych mistrzów. 16.30 Płyty. 16.45 Anieleia i życie. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.50 Teatr Wyobraźni. 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15. Wieczór piosenek. 22.00. Młodość heroiczna. 22.50. Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

—XX—

# Ofiary

Celem uczczenia śp. dyr. I. Bereszki. Klinkiernia „Gródków" w Gródkowie zamiast wieńca na trumnę wpłaciła 200 zł. na zimową pomoc bezrobotnym.

Kręglewski Stefan z Będzina składa na LOPP. 50 gr. (groszy pięćdziesiąt).

# Miliony zbryzgane krwią

## Sensacyjna powieść obyczajowa

### STRESZCZENIE.

Obok wielkiej fabryki pani Cartenat pod Paryżem, znajdowała się skromna fabryczka braci Desroches — Marcyala i Fernanda. Fernand pokochał z wzajemnością siostrzenicę pani Cartenat Izabellę. Młodzi, po przełamaniu oporu pani Cartenat w czym im nie mało pomógł Marcyal, pobrali się. Ponieważ Marcyal również kochał skrycie Izabellę postanowił w dniu ślubu opuścić ich dom i udać się do Brazylii do swego przyjaciela Daniela. Ledwie zdążył ruszyć końmi jakiś nieznany zbrodniarz zamordował Fernanda. Marcyal nie wiedząc o niczym i również nie zdając sobie sprawy z tego, że jest ścigany przez agentów policji, ruszył w dalszą drogę.

—•—

28)

Martin, zamiast wystrzelić, podniósł drewnianą obsadę laski, rzuconą przez Marcyala i wsunąwszy się po za niego, zadał mu straszny cios w prawą rękę, którą Marcyal trzymał zaciśniętą w pięść, z małym palcem wysuniętym.

Marcyal krzyknął z bólu i wypuścił szpadę z ręki.

W tejże chwili Martin pochwycił go w swe ramiona, a Finet przyłożył mu rewolwer do piersi.

— Biedny chłopiec! — mruknął ojciec Bertrand — złapał się!

Martin, zachwycony swoim czynem, pocieszał Marcyala z miną pyszałkowatą.

— Bo po co to, panie Desroches, było się opierać Martinowi i Finetowi, dwom najsprytniejszym zuchom policji?.. Daruj pan, że cię trochę przeze mnie zabolało... Ale cóż robić!.. Nawet nie można ci ulżyć! Dla takiego ptaszka, jak ty, kajdanki nie są bezużyteczne.

Marcyal się oburzył.

— No, nie gniewajmy się — ciągnął dalej Martin, wykręcając ręce nieszczęśliwego w tył.

W jednej chwili Marcyal miał ręce związane na grzbiecie sznurkiem wywoskowanym, który tak jest mocny, jak najgrubsze łańcuchy.

— Więc panowie — wyjąkał — jesteście naprawdę agentami policyjnymi?

— Jak mieliśmy to honor przed chwilą powiedzieć panu.

— Oto rozkaz aresztowania pana — odrzekł Finet, pokazując papier i podpis pana de Beaulieu.

Marcyal wyszeptał:

— Oskarżenie o zbrodnię... Ależ to szaleństwo!

— Dobrze, dobrze, wytłumaczysz się pan później... Tymczasem bądź grzecznym.

Po tym obaj agenci, pewni, że się im więzień nie może wymknąć, zaczęli mu się przypatrywać

— Spójrz na jego rękę! — wyrzekł Martin z tryumfującą miną.

I wskazał koledze, że oprawa pierścionka, noszonego na małym palcu u ręki prawej Marcyala, była pusta...

### X

### Nagła interwencja

Tymczasem Marcyal powoli wracał do oprzytomnienia, po gwałtownym uderzeniu, zadanym mu przez Martina.

Chciał zażądać objaśnień.

— Ręczę panom, że jesteście ofiarami najzupełniejszej omyłki... Widzicie, że wam się już nie sprzeciwiam wcale, wyjaśnijmy to nieporozumienie... Ja was wziąłem za złoczyńców... wybaczcie... Ale wytłumaczcie mi, proszę, co znaczy wyrzeczone przez was przed chwilą słowo, morderstwo... Przysięgam, że musicie się panowie mylić...

Martin przerwał.

— No, no, dość tych czczych słów! Jesteś przecież Marcyal Desroches?

— Tak.

— Brat Fernanda Desroches?

— Tak.

— Zatem nie ma omyłki — zawyrokował Martin. — To ciebie mamy właśnie rozkaz aresztowania. A co do objaśnień, pan de Beaulieu, sędzia śledczy, który wydał postanowienie aresztowania, najzupełniej wszystko ci wytłumaczy.

— Tego już za wiele! — wykrzyknął Marcyal, chcąc wyrwać ręce z więzów.

— A to bunt teraz? — odezwał się Finet. — A co nie mówiłem, że trzeba się z tobą mieć na baczności.

Obaj agenci porozumieli się spojrzeniem i obaj powzięli tę samą myśl.

Wydało się im wielce ryzykownym prowadzić więźnia do Hawru, podczas nocy, bez eskorty liczniejszej.

— Hej! oberzysto — rzekł Finet do ojca Bertranda — czy pomożesz nam do przeprowadzenia tego pana?

Ojciec Bertrand wstał od bufetu i podszedł ku drzwiom drugiej sali.

— Ja się z domu nie ruszam — odparł szorstko.

— Ha! to nam będziesz musiał użyczyć pokoju... Wszak wolne pokoje?

Ojciec Bertrand odpowiedział tonem wściekłym, że ma pokoje dla Paryżan, ale bardzo nie dogodne.

Cała ta sprawa bardzo mu się nie podobała.

I z miną wielce drwiącą zaprowadził agentów policyjnych wraz z ich więźniem do pokoju na pierwszym piętrze.

Marcyal, popchnięty przez jednego z agentów, upadł na krzesło.

Finet pobiegł zaraz do Hawru, chcąc sprowadzić agentów jeszcze innych i powóz.

d. c. n.

### Panie pułkowniku, Niemcy"

# Jak Ludendorff zajął Liege.

## Mało znana kartka z jego przeżyć wojennych.

W związku ze zgonem jednego z niewielu już głównych aktorów kataklizmu dziejowego w latach 1914—18, gen. Ludendorffa, prasa przynosi różne, mało znane szerszemu ogółowi przeżyć wojennych i powojennych. Z zamieszczonej w warszawskim „Merkuryuszu Polskim" sylwetki Ludendorffa dowiadujemy się np. o takim stosunkowo mało znanym epizodzie wojennym, jakim był

**osobisty udział Ludendorffa w zdobyciu na początku wojny światowej belgijskiej twierdzy Liege (Leodium).**

„Było to w pierwszych dniach sierpnia 1914 roku, podczas oblężenia Leodium. Oblegającą armią dowodził, dość zresztą niedołężnie, generał von Emmich. Ponieważ postępy były słabe, a twierdza hamowała marsz wojsk niemieckich, kwatera główna poleciła Ludendorffowi zbadać sytuację.

To, czego dokonał Ludendorff pod Leodium, znalazło słabe echo w literaturze wojennej.

**Niemcy nie pochwalili go należycie, gdyż nie był lubiany, autorowie koalicyjni zaś woleli fakt przemilczeć.**

Zwłaszcza autorowie belgijscy.

Szóstego sierpnia Ludendorff przyjechał do von Emmicha i odbył z nim konferencję. Dowiedział się, że sprawy na ogół źle stoją. Wprawdzie między fortami dokoła miasta nie ma dobrej łączności, ale każdy fort broni się należycie, oblężeni mają duże zapasy amunicji a próby przerwania pierścienia fortecznego spełzły na niczym.

Ludendorff, po rozmowie z von Emmichem, wsiadł do samochodu i udał się na zwiedzanie frontu. Stwierdził, że z obu stron sytuacja jest zła. Dowódca obleganej twierdzy, generał Lehman nie panuje nad sytuacją, nie ma żadnej inicjatywy. Jego sprzeczne rozkazy, zbyt często zmieniane i odwoływane, nie znajdują posłuchu.

**To też prawie wszystkie forty bronią się własnymi siłami, nie zwracając uwagi na napływające rozkazy.**

Tak zeznawali jeńcy, a fakty potwierdzały ich słowa.

Po stronie niemieckiej sytuacja wcale nie była weselsza. W ogniu karabinów maszynowych załamywały się bataliony, miejscami wynikała panika. Brygada, atakujący fort Fleron, była otoczona i omal nie dostała się w całości do niewoli. Generał, który nią dowodził, poniósł śmierć.

Ludendorff dowiedział się poza tym, że wskutek wadliwego przesyłania rozkazów,

**w wielu wypadkach Niemcy byli ostrzeliwani przez artylerię niemiecką.**

Zauważył też, że tuż za frontem włóczą się szeregowcy i podoficerowie, którzy w zamieszaniu zgubili z oczu własne oddziały. Łazików było wszędzie pełno.

Nie porozumiawszy się z von Emmichem, Ludendorff powziął plan szaleńczy i natychmiast przystąpił do dzieła. Jadąc zwolna samochodem szosą,

**zatrzymywał po drodze żołnierzy i podoficerów, aż wreszcie zebrał oddział złożony z pięćdziesięciu łazików.**

Wszystkich wylegitymował, przemówił im do słuchu i odbył z nimi krótką mustrę.

Ruszyli ku linii frontu. Po drodze Ludendorff zagarnął jadące luzem działo 105-milimetrowe. Posuwali się teraz boczną dróżką. Wyprzągnięto konie, żołnierze sami ciągnęli armatę i jaszcze, aż doszli do miejsca, gdzie stała belgijska bateria dział polowych.

**Ludendorff polecił strzelać wprost, równolegle z ziemią.**

Baterię zniszczono. Mały oddział dostał się do kotliny, między dwoma fortami. Noc zapadła. Ze wszech stron widać było błyski reflektorów, ze wszech stron strzelano bez przerwy we wszelkich kierunkach.

**Żołnierze nie rozumieli, dokąd ten dziwny generał ich prowadzi,**

a Ludendorff szedł wprost przed siebie, drogą wiodącą do miasta.

Jak to się stało, nikt dotychczas nie wyjaśnił z całą pewnością. Niektórzy autorowie belgijscy dowodzą,

**że w zabudowaniach fabrycznych wielkiej fabryki broni, należącej do Niemców (Fabrique Nationale) od kilku dni czekali umundurowani żołnierze niemieccy,**

którzy przed tym pracowali tam jako robotnicy. Opowiadanie wydaje się zbyt fantastyczne, aby było prawdziwe, to też posłuchajmy, co mówi sam Ludendorff.

Mały oddział znalazłszy się w mieście, maszeruje ciemnymi ulicami (światła były zgaszone) i kieruje się ku tyłom najbliższego fortu Chartreuse.

**„W owej chwili — pisze — w pamiętniku Ludendorff — skóra moja nie była warta feniga".**

Szczególna rzecz, ale ukazanie się w mieście obcego oddziału nie zwraca na się niczyjej uwagi. Niemcy idą naprzód. Na jednym z placów porzucają działo i biegną dalej.

Przed wejściem d ofortu Ludendorff zatrzymuje na kilka minut żołnierzy, aby odpoczęli.

**Liczy ich i stwierdza, że dziesięciu uciekło.**

— Achtung!

W forcie Chartreuse jest mały garnizon, ale bądź co bądź ośmiuset ludzi. Nie potrzebuje się nawet bronić.

**Jedna salwa wystarczyłaby do odpędzenia Niemców.**

Cóż, kiedy dowódca fortu, po kilku nieprzespanych nocach, był pół przytomny. Budzi go adiutant:

— Panie pułkowniku, Niemcy!

— Gdzie Niemcy?

— Przyszli z miasta.

— No, to leżymy...

Dowódca ubiera się pośpiesznie i nie mniej pośpiesznie kapituluje. Oddaje fort czterdziestu łazikom niemieckim.

— Zdaje się, że zaszła jakaś pomyłka — bąka komendant fortu

— Tak, niepotrzebnie otworzyliście bramę — robi uwagę Ludendorff.

**W forcie Chartreuse zastał Ludendorff dwustu Niemców, wziętych do niewoli.**

Uzbroił ich natychmiast w karabiny belgijskie, pozostawił na miejscu wartę i ruszył na miasto.

W tym miejscu znów stajemy wobec wypadków dziwnych.

**Niemcy przechodzą przez śródmieście, docierają do komendy placu i biorą ją szturmem.**

Centrala twierdzy jest opanowana, między fortami odtąd nie będzie żadnej łączności. Ludendorff wysyła na miasto patrole, które rozbrajają napotykanych wojskowych. Leodium jest zajęte, ale poszczególne forty będą się jeszcze broniły, niektóre nawet bohatersko. Ale, cóż z tego. Świat już wie z depesz o zajęciu miasta".

# Kto wygrał na loterii?

**Wczorajsze ciągnienie.**

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr. 9277.

Zł. 5.000 na nr-y 58410 118960 142662.

Zł. 2.000 na nr-y 704 21965 37121 63205 •5415 96208 134460 145361.

Zł. 1.000 na nr-y 4137 4736 16610 34056 35628 35646 44572 74769 56603 63973 65596 72623 77293 78947 80558 114950 117425 1188238 123739 134872 139636 150272 152539 178163 194313.

**Wygrane po 200 zł.**

52 197 232 40 73 305 15 35 60 418 532 70 619 1014 46 218 413 799 614 796 964 2043 60 69 227 325 37 402 7 75 82 570 99 650 65 96 757 978 3070 207 82 606 875 985.

10107 342 57 533 615 20 54 945 11062 173 87 202 67 333 50 489 538 48 653 90 12156 98 285 545 703 13025 60 175 84 317.

20006 124 58 273 94 368 425 604 890 21063 254 536 704 85 22051 117 75 417 37 510 938 68 23077 152 80 324 38 75

30214 71 345 452 705 57 31062 144 333 76 533 38 708 936 9 32183 92 733 990

38060 195 210 379 503 25 52 727 39003 308 16 522 721 929.

40100 98 351 99 433 45 89 762 858 71 911 80 41015 26 37 120 241 50 336 553 618 74 918 45 42052 181 224 460 525 602 725 82 986 43079 292 96 324 438 606 67 976 44017.

50112 21 32 54 433 71 97 686 705 30 933 51163 302 18 607 19 895 958 52021 368 415 955 53023 72 103 263 326 43 451 550 611 96 735 802 54253 357 411 670 754 834 55092.

60174 384 403 600 772 884 61065 131 224 390 408 90 521 681 723 62076 85 155 267 72 336 493 537 99 729 50 800 63028 206 7 429 567 642 750 816 64070 92 201 335 409 71 810.

70104 211 352 70 72 575 634 758 71006 38 62 84 109 62 98 353 681 83 955 72083 126

76191 99 489 528 609 94 783 825 917 77030 217 51 90 404 596 646 86 935 51 78051.

80109 305 27 805 24 25 82 81037 198 202 26 335 43 69 477 777 816 82045 64 134 253 334 499 550 71 733 83086 162 839 84053 139 375 97 422 577 89 676 720 833 969 82 85069 114 85 205 356 58 417 515.

90027 501 70 764 850 91078 131 44 377 469 603 974 92139 390 401 537 626 56 714 873 901 13 31 93060 258 596 753 890 94109 79 235 411 600 7 66 70 82 712 849 95024 169 314 435 538 78 732 59 805 28 36.

100097 176 201 35 347 591 82 54 62 81 101111 81 493 677 708 66 823 75 102004 75 6 213 35 353 454 77 620 68 75 839 928 103302 74 564 640 735 900 22 57 10424 268.

110030 105 12 243 360 73 548 111072 394 400 77 761 112089 136 476 652 91 801 54 55 57 113042 156 203 12 21 318 36 735 114090 314 536 607 60 736 89 831 90 115080 108 26 209 65 609 711 35 94 812 23 900 116 211 52 511 798 836 44

120105 269 487 568 711 16 51 121009 517 72 513 791 898 994 122045 143 57 73 92 365 99 648 58 58 78 737 86 850 959 123090 3 306 13 49 412 26 651 787 818 923 124090 310 71 509 757 896 7 125390 511.

130285 306 33 407 95 517 636 87 791 131022 224 366 525 43 659 99 132127 63 449 83 532 709 48 924 133011 96 231 66 71 327 70 420 3 74 574 648 706 20 5 87

140007 86 176 300 407 29 553 751 822 64 99 911 141011 295 330 56 76 535 62 84 943 142127 223 40 99 385 657 72 900 143273 334 61 464 592 606 67 84 878.

150394 762 826 33 54 151112 252 422 730 803 52 67 85.

152162 253 63 340 548 542 77 82 662 759 931 153134 72 360 472 637 776 841 927 154074.

160147 229 371 521 712 955 161179 214 50 337 478 776 863 913 162148 416 30 31 64 607 90 715 41 833 163135 344 492 558 633 83 752.

170056 58 72 262 359 783 971 171059 150 245 403 308 926 78 82 172012 142 84 438 558 616 80 862 99 173220 324 465 671 709 801 174059 90 219 513 708 964 175022 140 95 297.

180017 58 219 46 303 424 46 46 49 78 613 55 59 719 28 181175 319 62 496 774 800 42960.

18501 127 329 69 83 86 405 537 81 727 94 827 186027 56 86 185 264 339 574 635 78 831 187102.

19098 108 128 357 599 671 725 191352 434 695 737 894 939 81 192076 354 459 540 778 193009 42.

## 300 tys. zł. zniknęło

### Z PIWNICY.

Lokator domu pryz ul. Pomorskiej 6 w Łodzi, Wolf Kutner, zawiadomił władze śledcze o kradzieży 30.000 zł.

Kutner przechowywał pieniądze w ołowie przed kradzieżą, pod zwałem węgli w swej piwnicy. Do piwnicy tej posiadał klucz sam Kutner i jego służąca

Kasetka żelazna z pieniędzmi ukryta była głęboko pod węgiami i służąca nic o niej nie wiedziała.

Wczoraj rano Kutner udał się do piwnicy i stwierdził z przerażeniem, że cenna kasetka zniknęła w sposób tajemniczy.

Policja śledcza zatrzymała kilka podejrzanych osób.

—o—

## Pogrzeb bandyty

### KASZEWJAKA

W Radomiu pochowano zmarłego w szpitalu bandytę Kaszewiaka. W pogrzebie wzięła udział najbliższa rodzina.

Kaszewiaka pochowano na cmentarzu rzymsko - katolickim.

# W obronie żydów rumuńskich

## interwencja W. Brytanii w Bukareszcie

Donoszą z Bukaresztu. Nowy rząd rumuński przystępuje do wykonania swego programu.

Po posiedzeniu rady ministrów, na którym omówiono pierwsze zarządzenia, wydany został komunikat oficjalny. Zapowiada on powołanie komisji, której zadaniem będzie ustalenie w ramach obowiązujących praw przepisów w celu

**„wyeliminowania szynkarzy Żydów z wsi rumuńskiej, gdyż są oni niebezpieczni dla zdrowia ludności wiejskiej".**

Zbadano też i omówiono sprawę rewizji wszystkich postanowień o naturalizacji w sposób niezgodny z prawem cudzoziemców, którzy osiedli się na terytorium Rumunii bez upoważnienia odpowiednich, władz podczas wojny i po wojnie, a nieposiadających żadnych prawnych danych do dalszego pozostawania w Rumunii.

Postanowiono wreszcie, iż

**język rumuński i historia Rumunii będą nauczane we wszystkich szkołach państwowych,**

czy też mniejszościowych przez profesorów Rumunów.

W dniu 7 stycznia wprowadzone **zostały wizy paszportowe, które obo**wiązywać będą między Rumunią a Czechosłowacją.

**Dotąd w ruchu pomiędzy Jugosławią, Czechosłowacją i Rumunią na mocy wzajemnej umowy nie było obowiązku wizowania paszportów.**

Rząd wydał też nowe przepisy, zaostrzające kontrolę graniczną, a mające zapobiec ucieczce kapitału.

Poseł W. Brytanii w Bukareszcie i Reginald Hoare odbył dłuższą rozmowę z premierem Goga. Poseł Hoare podobno interweniował na rzecz mniejszości i kapitałów zagranicznych w przemyśle i handlu rumuńskim.

Premier Goga w udzielonym wywiadzie korespondentowi „Daily Heralda" i oświadczył co następuje:

**„W okresie powojennym mieliśmy szeroką inwazję Żydów z Rosji i Węgier, wreszcie z Niemiec.**

Żydzi ci przyjeżdżali do Rumunii jakby do nowej Kalifornii. Posiadamy przeszło pół miliona elementu napływowego, którego nie możemy uznać za obywateli rumuńskich i dlatego też nie możemy brać odpowiedzialności za pozostawanie tego elementu w ramach naszego życia państwowego. Zagadnienie to przedstawimy Lidze Narodów.

# SPORT

## Zarząd okręgu Zagłębia przygotowuje się do walnego zebrania członków

Zarząd okręgu Zagłębia Dąbrowskiego przygotowuje się do walnego zebrania członków. Opracowywane są już sprawozdania i statystyki, które zilustarują działalność sportową okręgu i klubów.

Ostatnie zebranie zarządu odbędzie się w nadchodzący wtorek o godz. 18. Zebranie WG. i D. odbędzie się w dniu 10 bm. o godz. 18.30 ponadto w dniu 15 bm. o g 18 odbędzie się w domu społecznym w Sosnowcu posiedzenie komisji rewizyjnej, celem sprawozdania finansowej działalności okręgu.

Już obecnie na walne zebranie wpływają wnioski klubów.

**Między innymi czeladzka Brynica złożyła wniosek, aby zarząd okręgu wystąpił na walnym zebraniu PZPN. o przydziele nie do Zagłębia — stałego trenera.**

**Podokręg częstochowski wystąpił z wnioskiem o zmniejszenie składek członkowskich dla klubów A, B. C. klasy.**

Jak się dowiadujemy ,na walnym zebraniu odczytany zostanie statut okręgu. zajmie on sporo czasu. Dlatego też pożądanym byłoby aby czas przemówień został ograniczony. Zdawało się dotychczas bowiem, że mówcy w błahych sprawach wygłaszali długie i nudne przemówienia, które przedłużały zebranie, a piłkarstwu nie przynosiły żadnej korzyści.

**Delegaci klubowi ograniczać się raczej powinni do przemawiania w sprawach istotnie ważnych dla sportu piłkarskiego w Zagłębiu.**

## Mistrzostwa hokejowe Śląska
### Pogoń prowadzi w A klasie

W dalszym ciągu spotkań o mistrzostwo Śląska w hokeju odbyły się dwa mecze. W Janowie miejscowa Polonia uległa katowickiemu Dębowi w stosunku 3:10 (1:4 1:4 1:2).

W drugim meczu rozegranym w Cieszynie pomiędzy miejscową drużyną TEV, a Pogonią z Katowic — wygrała drużyna Pogoni w stosunku 1.3 (1:1. 0:0, 0:2).

Po tych meczach tabela przedstawia się następująco:

| | mecze | pkt | br. |
|---|---|---|---|
| Pogoń Katowice | 2 | 4 | 7:3 |
| Dąb Katowice | 2 | 4 | 11:5 |
| Polonia Janów | 3 | 2 | 6:15 |
| Tev Cieszyn | 3 | 0 | 3:10 |

O tytule mistrzowskim zadecydują dopiero dwa spotkania pomiędzy katowickimi drużynami Dęba i Pogoni. Mecze te odbędą się w nadchodzącą sobotę i przyszłą środę.

## Rewanżowy mecz bokserski
### ŚLĄSK — KRAKÓW

W dniu 30 bm. odbędzie się w Białej rewanżowe spotkanie międzyokręgowe w boksie pomiędzy reprezentacjami Śląska i Krakowa. Pierwszy mecz który odbył się w Krakowie, przyniósł wynik remisowy 8:8. Do rewanżowych zawodów została wyznaczona już reprezentacja Śląska, która przedstawiać się będzie następująco: waga musza: Pawlica (PKS Katowice), kogucia — Kudzki (IKB Świętochłowice), piórkowa — Janas (Slavia Ruda Śl.), kogucia—Jarząbek (IKP) Świętochłowice lekka — Cichy (KS. Z. S. Katowice), półśrednia — Flaszyński (Slavia Ruda) średnia — Chudzik (Unia Sosnowiec), półciężka — (Strzelec Biała).

## Pukiet mistrzem Śląska
### W PING — PONGU.

W Świętochłowicach odbyły się drużynowe i indywidualne mistrzostwa Śląska kl. A. w ping—pongu.

Tytuł mistrza drużynowego zdobyła drużyna robotniczego instytutu oświaty i kultury im. Stefana Żeromskiego Świętochłowice przed drużyną TCL. Siemianowice. W konkurencji indywidualnej panów tytuł mistrza zdobył zawodnik Pukiet z Chorzowa b. zawodnik sosnowieckiej Makabi pokonując w finale Frechaczyka z TCL. Siemianowice. W konkurencji indywidualnej pań mistrzostwa zdobyła poraz trzeci Cichoniówna z RIOK. Świętochłowice przed swą koleżanką klubową Bregułanką.

## O mistrzostwo B klasy
### KS. DĄB Ib — STRZELEC TARN. GÓRY 5:0 (1:0. 2:0, 2:0).

Powtórnie rozegrane spotkanie z racji remisu jakie obie drużyny uzyskały w pierwszym spotkaniu w Tarnowskich Górach zakończyło się tym razem wysokim zwycięstwem Dębu, który przewyższał przeciwnika pod względem szybkości i kombinacyj.

Zawody prowadził p. Skowroński z Sosnowca ,nie mając pojęcia o przepisach.

**POLONIA JANÓW — POGOŃ KATOWICE Ib. 1:3 (0:1, 1.0, 0:0, 0:2).**

Drugie z kolei spotkanie o mistrzostwo klasy B przyniosło dopiero po dogrywce zwycięstwo Pogoni. Obie drużyny były na ...orzędne.

**OGNISKO SIEMIANOWICE — 06 MYSŁOWICE 4:2 (2:0, 1:1, 1:1)**

Mecz o mistrzostwo B klasy w hokeju na lodzie. Zasłużone zwycięstwo uzyskali gospodarze.



Sygnatura I Km. 1121/35.

## Obwieszczenie
### O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu I-go rewiru Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 8 na podstawie art. 602 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12-go stycznia 1938 r. o godz. 12 w Sosnowcu, przy ul. Prostej Nr. 1 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości. składających się z pianina firmy „Arnold Fibiger" kompletnego w stanie dobrym, oszacowanych na łączną sumę zł. 700.

Sygntuara I Km. 2022/37.
że dnia 12 stycznia 1938 r. o godz. 10-ej w Sosnowcu, przy ul. Modrzejowskiej Nr. 31 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 2-ch szaf. trema, tapczanu i kredensu, oszacowanych na łączną sumę zł. 625.

Sygnatura 1 Km. 1725/95,37.
że dnia 12 stycznia 1938 r. o godz. 10 w Sosnowcu, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 5 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z pianina — w sprawie na rzecz Skarbu Państwa. oszacowanych na łączną sumę zł. 800.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Sprzedaż rozpocznie się od 1/2 ceny oszacowania.

Komornik FELIKS ZEMANEK.

Sosnowiec, dnia 5 stycznia 1938 r.

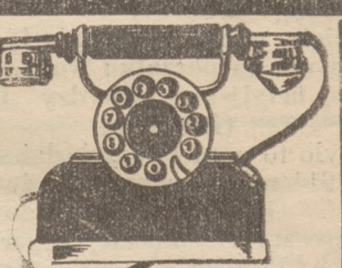
## WIĘZIENIE W BĘDZINIE.

Więzienie w Będzinie ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę różnych artykułów żywnościowych i innych na dzień 20 stycznia 1938 roku o godzinie 12-tej.

Bliższych informacyj udziela Zarząd Więzienia w Będzinie codziennie od godziny 8-mej do godziny 15-tej.

Naczelnik Więzienia
(—) K. GAJ
Komisarz S. W.









Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.